

HISTORIA PARAFII PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO W JAWORNIKU

opracowana przez p. Justynę Tyrkę

W kronice Jana Długosza znajduje się informacja, że nad rzeką przepływającą przez Jawornik znajdowała się świątynia pogańska, zatem prawdopodobnie znajdowała się tam osada. Początki jawornickiego kościoła są związane z legendą, zgodnie z którą król Bolesław Śmiały po zamordowaniu św. Stanisława uciekał z Polski na Węgry traktem przez Jawornik. W czasie przejazdu utknął na podmokłej łące i przekazał fundusze na wzniesienie w tym miejscu kościoła. W jakiś czas potem wybudowano świątynię na wzgórzu obok mokradła.

Zgodnie z zapisem w jawornickiej kronice parafialnej, pierwszy kościół w tej miejscowości stał już w 1305 roku. Potwierdzać miał to nieistniejący już napis, który znajdował się w miejscowej świątyni, nieopodal zakrystii. Informował on o tym, że pierwsza świątynia została wzniesiona w 1305 r. z fundacji ówczesnego sołtysa Hebrota (Herberta) i włościan. Podobnie twierdzi Walery Eljasz w swoim „Ilustrowanym przewodniku do Tatr, Pienin i Szczawnic”, w którym wspomina: „Kościół tutejszy jest bardzo stary, w roku 1305 wystawiony, lecz później zmianom uległ”. Grzegorz Kubal w książce „Myślenice i ziemia myślenicka” podaje, że tutejsza świątynia była wzmiankowana po raz pierwszy w roku 1325 w spisach świętopietrza jako siedziba jawornickiej parafii. Faktycznie, w książce „Acta Camerae Apostolicae. Vol. 1, 1207-1344”, dostępnej w zasobach Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej, Jawornik znajduje się w spisie świętopietrza z 1325 r. i zostaje w nim wymieniony z imienia jego proboszcz – ks. Mikołaj. Parafia w Jaworniku została zatem erygowana w 1325 r. przez papieża Jana XXII, prawdopodobnie w niedzielę po wspomnieniu św. Mateusza. Zachowane kalendarze liturgiczne z tamtego okresu podają, że wspomnienie św. Mateusza przypadało na 21 września. Oznacza to, że według wszelkiego prawdopodobieństwa można założyć, że świątynia w Jaworniku została erygowana 23 września 1325 r. Pierwszy kościół w Jaworniku powstał zatem wiele wieków temu, gdy na tronie Polski zasiadał piastowski król Władysław Łokietek.

„Ponad dosyć wielkim stawem wznosi się drzewami okolony kościół parafijalny, drewniany, niewielki, ale na parafiją nieliczącą tysiąca dusz dostatecznie przestronny” – pisał o jawornickiej świątyni autor artykułu zamieszczonego w 1866 r. w „Pamiętniku Krakowskim”. Zaznaczał on, że o losach tego kościoła, pod wezwaniem „Odnalezienia i Podwyższenia Krzyża Świętego” niewiele wiadomo. Świątynia otrzymała w XVII w. wiele darów od rodu Przyłęckich. W 1628 r. Anna Przyłęcka podarowała ubiór mszalny oraz zasłonę, zakrywającą ołtarz, w 1630 r. Przyłęccy sprawili srebrną monstrancję. Panna Czarnkowska darowała w 1628 r. bursę adamaszkową, a w 1633 r. korporał, pas włóczkowy i ręcznik. Pani Stolnikowa ofiarowała w 1630 srebrną puszkę, w 1631 mosiężną lampę, w 1632 srebrne ampułki oraz cynową tackę, w 1633 ornat, stulę i bursę.

Miejscowy proboszcz ks. Grzegorz Chorłowicz w roku 1631 sprawił graduał i kadzielnicę, a w 1636 mszał, za pieniądze od Katarzyny Syguliny. W 1630 r. Hieronim Przyłęcki ofiarował atlasową kapę, 16 września 1633 r. Anna z Mirockich, żona Hieronima Przyłęckiego, Stolnika Krakowskiego dała na wielki ołtarz 60 złotych, więc prawdopodobnie został on wtedy odnowiony. Zakrystię w kościele w 1648 r. dobudował parafianin Marcin Linek, a drzewo na ten cel dał Mikołaj Koryciński. W 1671 r. ówczesny proboszcz ks. Józef Krzeczowski dał powałę, ławki w 1743 r. ufundowali dziedzice Jawornika, Waksmanowie. W 1743 r. z zapisu Walentego Leszkowica sprawiono w świątyni boczne ołtarze św. Józefa i Najświętszej Panny. Tego samego roku Waksmanowie naprawili wieżę. W 1744 r. za staraniem Michała Waksmana do parafii sprowadzono bractwo szkaplerzne Matki Bożej z Góry Karmel. W majątku parafii w różnych okresach znajdowały się m.in.: łąka nadana przez Jana Niewiarowskiego, las po granice Bysiny, staw (zwany „księżą sadzawką”), czy krowy. Organista na początku XVII w. od każdego kmiecia odbierał 17 groszy.

a w 1641 r. Elżbieta Korycińska sprawiła srebrny kielich. W 1736 r. Barbara-Salomea z Dąbskich Waksmanowa darowała obszytą koronkami albę, naczynie srebrne do przenoszenia Najświętszego Sakramentu, ornat ze stułą, a do obrazu św. Józefa, który znajdował się w bocznym ołtarzu – lilie oraz sandały srebrne dla św. Józefa i Jezusa. W 1736 r. Barbara-Salomea Waksmanowa darowała na ołtarz św. Józefa srebrne serce jako wotum za swego syna Bonifacego, w 1744 r. osiem cynowych świeczników, a w 1745 r. zasłonę na wielki ołtarz na czas postu. W 1736 r. Panna Jagielska sprawiła zasłonę przed Najświętszy Sakrament, a w 1744 r. pani Piasecka ofiarowała złote obrączki na obraz bracki (prawdopodobnie Matki Bożej Szkaplerznej). W zapiskach plebańskich pojawia się informacja, że w majątku kościoła były także trzy srebrne kielichy (1641), monstrancja, puszka, kielichy, krzyż, dwie ampułki (1663), srebrna monstrancja, wyłożony kielich, krzyż z wyłożonym wizerunkiem Chrystusa, trzy srebrne wota (1729), dwie srebrne korony na obrazie św. Józefa, cztery sznury koralików na obrazie brackim (1746). Na rzecz jawornickiej świątyni spłynęło wiele darów od mieszkańców Jawornika i okolicznych miejscowości, co jest dowodem na to w jaki sposób troszczono się o kościół. Spis większych darów i majątku świątyni, zamieszczony w „Pamiętniku krakowskim” daje pojęcie na temat uposażenia „pierwszego kościoła” przed pożarem. W latach 1746-1758 biskupem krakowskim był Andrzej Stanisław Załuski, którego wielką ambicją było dokładne poznanie swej diecezji. W tym celu zarządził wizytację generalną, na podstawie której w latach 1747-1749 sporządzono tzw. *Tabele parafii*¹. Biskupi wizytator odwiedził również Jawornik, a zanotowane przez niego uwagi stanowią cenne źródło, opisujące wygląd i stan „pierwszego kościoła” w pierwszej połowie XVIII w.

1J. Flaga, *Geografia misji ludowych w diecezji krakowskiej w pierwszej połowie XVIII wieku w świetle tabel bpa A. S. Załuskiego*, „*Analecta Cracoviensia*” nr 17, 1985 r, s. 437.

Parafia należała wtedy do dekanatu skawińskiego. Sąsiadowała z parafią w Dobczycach, Myślenicach, Lanckoronie i Skawinie. Kościół był drewniany, dębowy, nosił wezwanie Odnalezienia i Podwyższenia Krzyża Świętego. Wizytator biskupi nie zanotował żadnych informacji na temat daty konsekracji. Rocznicą poświęcenia była obchodzona w pierwszą niedzielę po święcie św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty. Ołtarz główny był rzeźbiony, drewniany i znajdował się w nim Krzyż Święty. W kościele były trzy mniejsze ołtarze: Matki Bożej z Góry Karmel, św. Michała Archanioła i św. Józefa. Ściany świątyni wizytator opisał jako nienaruszone od zewnątrz, za to gontowy dach wymagał naprawy. W kościele było pięć okien i dwoje drewnianych drzwi. W drewnianej wieżyczce, przylegającej do frontu budynku, znajdowały się trzy dzwony, wszystkie były poświęcone. Cmentarz parafialny był otoczony drewnianym płotem z gontowymi daszkami, wymagającymi naprawy. W zapisach wymieniona jest także drewniana kaplica pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika, która była zlokalizowana w granicach parafii. Przy plebanii znajdowała się stajnia, stodoła i drzewa owocowe. Proboszcz posiadał także trzy ule miodne. W czasie wizytacji parafia liczyła 173 dorosłych mężczyzn i 197 kobiet. Zgodnie z zapisami, na Wielkanoc zostało wypowiedzianych 300 wiernych. W roku poprzedzającym spis, udzielono 16 chrztów i odprawiono 5 pogrzebów. W granicach parafii nie mieszkali wyznawcy innych religii. Proboszczem był ks. Marcin Radwański, wyświęcony 22 XII 1736 r. przez bp. Michała Kunickiego. Został on zatwierdzony na rok probostwa w 1747 r. Organistą był Jan Kopiński².

Na terenie parafii znajdowała się drewniana kaplica św. Stanisława Biskupa i Męczennika, jednak trudno ustalić, kiedy została wzniesiona. Pojawia się ona w „Tabelach parafii”, spisanych w latach 1747-1749. Jedno ze źródeł internetowych podaje, że została ona ufundowana w 1731 r. razem z cmentarzem przez właściciela Jawornika Jana Dąbskiego. Kaplica ku czci wielkiego biskupa ze Szczepanowa miała być zatem upamiętnieniem ojca Jana – Stanisława.

Jednak autor artykułu, zamieszczonego w „Pamiętniku krakowskim” jednoznacznie zaznacza, że owa kaplica była „starożytna” i nie wiadomo przez kogo ufundowana. Dopowiada, że w 1684 Zofia Tarnowska, ówczesna podstarościna jawornicka złożyła ofiarę, dzięki której udało się odnowić dach owej kaplicy. Według jego informacji, w kapliczce znajdował się obraz św. Stanisława ze srebrną koroną, która pojawia się w spisie kościelnych sreber.

Prawdopodobnie kaplica była zatem o wiele wieków starsza, niż podają źródła internetowe.

Wiadomo, że jeden z dekretów, związanych z tą kaplicą, został wydany w roku 1448. Kaplica była drewniana, miała jeden murowany, konsekrowany ołtarz. Nie posiadała zbyt wielkiego uposażenia, a niezbędne rzeczy do sprawowania ofiary w kaplicy musiały być przynoszone z kościoła parafialnego.

2, „Tabele Załuskiego”, t. 6, s. 28 (69), dostępny online w Cyfrowym Archiwum Archidiecezji Krakowskiej: <https://caak.upjp2.edu.pl/j/60869a045dd1056ad09c4b0b/s/68/f>.

Na mapie, pochodzącej z „Atlasu Geograficznego Galicyi” z lat 1884-1902, w części opisanej jako „Wieliczka i Myślenice” można znaleźć z łatwością naszą miejscowość. Osoby zainteresowane bliżej historią Jawornika mogą odnotować, gdzie znajdował się we wsi folwark oraz karczmy. Mapa wskazuje także jednoznacznie gdzie był kościół parafialny i staw w jego okolicy. Rozrysowane są na niej domy, kaplica św. Stanisława, cmentarz i pomniejsze kapliczki. Pojawiają się także nazwy dzielnic miejscowości: „Tarnówka”, „do Jawornika”, czy... „Św. Stanisław”, nieopodal kaplicy poświęconej Biskupowi ze Szczepanowa.

Nie można zatem jednoznacznie powiedzieć kiedy została wzniesiona i przez kogo ufundowana kaplica św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Należy jednak mieć na uwadze, że była ona dla mieszkańców Jawornika ważna i była przedmiotem troski kolejnych dziedziców wsi. Nie była ona zbyt bogato uposażona, ale przypuszczalnie w 1731 r. została odnowiona przez Jana Dąbskiego, gdy w jej okolicy ufundowano cmentarz. Gromadząc szczątkowe informacje na temat tej kaplicy warto wreszcie odnieść się do napisu, zawartego na figurze św. Stanisława, znajdującej się przed cmentarzem: „Na miejscu starożytnego Kościółka św. Stanisława spalonego w dniu 02.06.1904 r. postawiono figurę ze składek tutejszych parafian Jawornik 8 V 1907 r.” Sam napis zatem wskazuje, że owa kaplica była starożytna, czyli zapewne jej historia sięga poza 1731 r.

2 czerwca 1904 r. kaplica spłonęła w gwałtownym pożarze. Mając w sercach to ważne dla wszystkich miejsce, parafianie ufundowali figurę św. Stanisława.

O tym, że wierni troszczyli się o to miejsce, wspomina także pan Wacław Szczotkowski, który na łamach „Białego Kamyka” w rubryce „Ocalić od zapomnienia” pisał na temat odnawiania figury. Tego zadania podjęli się w 1979 r. członkowie grupy młodzieżowej, działającej przy jawornickiej parafii: „Następne działanie jakiego podjęła się Wspólnota, dotyczyło prac związanych z porządkowaniem terenu wokół figury św. Stanisława, postawionej na miejscu spalonego dawnego Kościółka w naszej parafii w pobliżu cmentarza. Odnowiono figurkę, oczyszczono otoczenie, pomalowano ogrodzenie i posadzono kwiaty. Te prace przy obiekcie figurki św. Stanisława miały ścisły związek z kończącym się w tym roku Synodem Krakowskim z okazji 900. rocznicy śmierci Patrona Polski” – pisał pan Wacław Szczotkowski, zamieszczając archiwalne zdjęcie, przedstawiające jawornicką młodzież podczas prac przy figurze św. Stanisława.

W 1743 r. dziedzice Jawornika Waksmanowie wyremontowali kościół w Jaworniku.

Prawdopodobnie wtedy została wzniesiona przy nim drewniana wieża. W 1782 r. kościół częściowo spłonął, o czym informował napis, znajdujący się na chórze. Po tym dramatycznym wydarzeniu podjęto renowację świątyni: odbudowano ją i poszerzono. Poświęcenie nowej części kościoła nastąpiło w 1794 r. Autor artykułu w „Pamiętniku Krakowskim” podaje, że w 1866 r. w kościele były trzy ołtarze: główny – Znalezienia i Podwyższenia Krzyża Świętego oraz dwa boczne: Matki Boskiej Szkaplerznej i św. Anny. Należy zatem sądzić, że poprzednie ołtarze: św. Józefa i św.

Michała Archanioła spłonęły. W kruchcie po lewej stronie znajdowało się epitafium Marianny z Bontanich, żony Wincentego Dembińskiego, zmarłej w 1796 r. W 1848 r. dobudowano zakrystię, a w 1863 świątynię oszalowano, pokrywając dach i kopułę sygnaturki gontem. Wnętrze kościoła poddano renowacji w 1870 r., gdy obito je deskami. W tym samym roku odmalowano dwa ołtarze boczne, które wtedy były poświęcone Matce Boskiej Szkaplerznej oraz Sercu Jezusowemu. Zostały one poddane złoceniu w 1881 r. Zatem na przełomie dziejów znów jeden z bocznych ołtarzy zmienił swe wezwanie.

W 1911 r. w drewnianym kościele parafialnym dobudowano babiniec. Dzwonnica została rozebrana w 1913 r. W latach 1913-1916 odmalowano drewniane prezbiterium i wschodnią część nawy oraz dobudowano nową dzwonnice. Zmieniono także dach na starej części kościoła na kwadratową dachówkę, układaną w karo.

W 1910 roku ówczesny proboszcz ks. Józef Bienias w porozumieniu z mieszkańcami parafii, powziął postanowienie o remoncie drewnianego kościółka. W tym celu podczas spotkania na strażnicy w styczniu, postanowiono zgromadzić materiały budowlane.

Przygotowano we własnym zakresie kamień i zakupiono drzewo, które jaworniczcy gospodarze wozili do tartaku w Stróży, a następnie przywozili z niego gotowe deski. Do pracy przy kamieniu został najęty Walenty Wilkołek. W sierpniu wymieniono wszystkie krokwie w kościele i wyczyszczono organy.

W tym roku przypadła 500-letnia rocznica zwycięstwa pod Grunwaldem. Z tej okazji w parafii miały miejsce specjalne obchody, rozpoczęte Mszą świętą, podczas której proboszcz ks. Józef Bienias wygłosił homilię. Po niesporach zebrani wyruszyli pochodem na strażnicę, gdzie odbyła się dalsza uroczystość. Nauczyciel pan Czechowski miał odczyt o bitwie pod Grunwaldem, a jawornicka młodzież program artystyczny, podczas którego recytowano utwory literackie i śpiewano. Za organizację wydarzenia był odpowiedzialny Stanisław Sypek, dzięki któremu wcześniej na strażnicy wystawiono trzy przedstawienia autorskie.

W 1911 roku podjęto kolejne prace związane z remontem drewnianego kościoła. Rozpoczęto je z końcem maja, a trwały do końca sierpnia. Roboty murarskie wykonywał Józef Łapa z Tarnówki i Albin Polewka, a ciesielskie – Józef Fornalik. Praca została wykonana bardzo sumiennie i staranie. Wyrównano także teren wokół kościoła, który od strony północnej był nad przepaścią, a od południowej przysypany ziemią. Skutkiem podjętych robót cmentarz wokół kościoła został wyrównany. W tych pracach pomagali mieszkańcy parafii, którzy wozili ziemię, kamienie i deski. W 1912 roku wszystkich mieszkańców wsi przejmowało grozą widmo wojny z Rosją. Dla obrony mieszkańców gminy zorganizowano stowarzyszenie „Strzelec”, w ramach którego trzydziestu chłopców i młodych gospodarzy dostało karabiny. Instruktorem oddziału został Jan Szlachetka, który odbywał kurs we Lwowie.

Rok 1913 był ważny dla jawornickiej świątyni, ponieważ wtedy podjęto działania związane z budową nowej wieży. Plany zostały dopracowane przez pochodzącego z Lwowa budowniczego Jana Grzybińskiego. Materiały dostarczał komitet parafialny, a roboty kamieniarskie rozpoczęto w czerwcu. Starą drewnianą wieżę rozebrano 7 lipca, kamień węgielny pod budowę nowej poświęcono 26 lipca. Po ulewnym sierpniu pracę przy budowie kontynuował m.in. Józef Moskal. W 1914 r. wzniesiono nowy chór, a wieża została ostatecznie ukończona końcem maja. Prace się przedłużyły, ponieważ kamienie potrzebne na jej wybudowanie, które pochodziły z Bysiny i Osieczan, nie były łatwo dostępne. To był bardzo trudny rok dla Jawornika, ponieważ wybuchła wojna i 29 lipca o szóstej rano wieś opuściło 120 mężczyzn w wieku 21-42 lat. Wielu spośród nich nigdy już nie powróciło. Niedługo potem kilkunastu młodych mężczyzn ze wsi zgłosiło się na ochotników do legionów. W ostatnich dniach listopada i początkiem grudnia wojska rosyjskie posunęły się pod Kraków. Linia obronna ciągnęła się przez Świątniki, Siepraw, Borzętę. Wojsko przybywało także do jawornickiej plebanii, nakazując ówczesnemu proboszczowi, by oddał inwentarz, a dopiero bitwa pod Limanową doprowadziła do odparcia wojsk rosyjskich. W 1916 r. ukończono wznoszenie nowej wieży, która została pokryta blachą. W kolejnych latach sprawiono do kościoła m.in. ornaty, obrusy, szafeczkę na wota. W 1919 r. inicjatywą Marii Salawy, żony Walentego, ufundowano obraz św. Antoniego. W 1921 r. odnowiono ołtarze i ambony. Najbardziej kosztowne okazało się ich pozłocenie. Udało się jednak zebrać fundusze, dzięki zaangażowaniu Karola Szafranca, który zebrał składkę od mieszkańców, przebywających w Ameryce. Od 9-16 lipca tego roku w parafii miały miejsce misje święte pod kierownictwem jezuitów: ks. Kazimierza Bisztygi oraz ks. Stanisława Urbana. Ks. Józef Bienias zanotował, że mimo początkowych oporów ze strony parafian, misje zostały przeprowadzone z sukcesem i wszyscy przystąpili do spowiedzi. W 1922 r. odmalowano kościół. Na ten cel pieniądze przeznaczyła gmina oraz parafianie, a wśród nich Władysław Baranik, pracujący we Francji oraz Karol Szafraniec, który przebywał nadal w Ameryce. Do kościoła sprawiono także dwa ornaty. 26 grudnia w parafii odbyły się prymicje ks. Andrzeja Brasia, który pochodził z Jawornika. Pogoda była przepiękna, a w uroczystościach wzięli udział także mieszkańcy sąsiednich wsi. W 1924 r. na wizytację kanoniczną przybył do parafii bp Anatol Nowak. Krakowski biskup pomocniczy udzielił w tym czasie bierzmowania 40 osobom. Z nastaniem 1926 r. dokonano odmiennej rejonizacji diecezji. Jawornik został przeniesiony z dekanatu lanckorońskiego do nowego dekanatu myślenickiego. W 1928 r. po dziewiętnastu latach parafię opuścił ks. Józef Bienias, który objął probostwo w Radziechowach koło Żywca. „Przez te 19 lat swego pasterzowania starał się w pierwszym rzędzie o dobro dusz i kościoła, który powiększył przez dobudowanie chóru i wieży z ciosanego kamienia. Aby podnieść stan gospodarzy parafii, założył mleczarnię oraz przez odczyty i wykłady uczył racjonalnej uprawy roli, toteż z wielkim żalem

żegnała się parafia z ustępującym proboszczem” – zanotował jeden z następców ks. Bieniasa.

Kolejnym proboszczem został mianowany ks. Jan Górnisiewicz. W czasie jego kadencji dokonano na jawornicki kościół i plebanię dwóch napadów. Skradziono wtedy nową, srebrną i ozdobioną kamieniami monstrancję i dwa kielichy. Ks. Górnisiewicz był słabego zdrowia i ostatecznie po pięciu latach zrezygnował z probostwa w Jaworniku. W 1932 r. w parafii miały miejsce prymicje ks. Władysława Szafrąńca. Podczas uroczystej Mszy św. homilię wygłosił ks. Ochalski – katecheta z Wieliczki. Kolejnym proboszczem został ks. Henryk Mróz, który zainicjował misje parafialne od 4 do 11 lutego 1934 r. Nie udało mu się jednak zjednać sobie parafian i ostatecznie zrezygnował w 1937 r., obejmując parafię w Spytkowicach.

17 marca 1938 r. administratorem parafii w Jaworniku został pochodzący z Pyzówki ks. Franciszek Maślanka. Jak sam wspominał – nie znał nikogo w tych okolicach, dlatego na początku czuł się obco, ale szybko zaczął się oswajać z niespodziewaną posadą. 10 kwietnia 1939 r. w Jaworniku odbyły się prymicje ks. Józefa Szczotkowskiego, na których zgromadziło się wielu księży i tłumy wiernych.

We wrześniu 1939 r. wybuchła II wojna światowa. Wielu ludzi zdecydowało się na ucieczkę na wschód, a wśród nich ks. Franciszek Maślanka, który razem z ks. Adamem Korczakiem i kierownikiem jawornickiej szkoły dotarł aż za Lwów. Niestety, wtedy już ze wschodu nadciągały na Polskę wojska rosyjskie i wielu uciekinierów, a wśród nich proboszcz parafii, wróciło w swe rodzinne strony. W czasie jego nieobecności kościół, a zwłaszcza wieża oraz budynki gospodarcze zostały znacznie zniszczone. Nie dało się tego od razu naprawić, ponieważ Niemcy aż do 20 stycznia 1945 r. kwaterowali na plebanii.

Ks. Franciszek Maślanka wspominał dramatyczne wydarzenia w nocy z 3 na 4 kwietnia 1944 r. W jego relacji oddział wojsk niemieckich jadących w stronę Kalwarii, został w Jaworniku ostrzelany, przez co zginął niemiecki kapitan i dwóch podoficerów. Ksiądz zapisał, że w odwecie Niemcy zabili 11 Jaworniczian oraz jednego nieznanego człowieka, prawdopodobnie partyzanta.

Wśród tych okrutnych wydarzeń przygotowywano się do kolejnych prymicji, które odbyły się 10 kwietnia 1944 r. Neoprezbiter ks. Bolesław Ślusarczyk pochodził z Bestwiny, ale nie mógł odprawić prymicji w swojej rodzinnej miejscowości i zwrócił się o pozwolenie na odprawienie Mszy św. prymicyjnej w Jaworniku. Była to bardzo skromna uroczystość, na którą nie mogli przybyć nawet jego rodzice.

Wraz z odpieraniem wojsk hitlerowskich z polskich ziem, w ojczyźnie pojawiły się wojska radzieckie. W Jaworniku żołnierze kwaterowali po domach i zajęli całą plebanię, z wyjątkiem jednego pokoju. W 1950 r. przeprowadzono gruntowny remont organów, który kosztował 70 tysięcy złotych. W 1952 i 1953 r. parafianie sprawili do kościoła dwie nowe chorągwie, białą kapę, ornat, albę i krzyż procesyjny.

27 stycznia 1959 r. w Krakowie w klinice chorób wewnętrznych zmarł proboszcz ks. Franciszek Maślanka. Chorował od wielu miesięcy i musieli wspomagać go w posłudze inni duszpasterze: ks. Jan Kruczek i ks. Adam Pitala. W styczniu 1959 ks. Maślanka uzyskał z kurii zgodę na dwumiesięczny urlop zdrowotny, a jego zastępcą został mianowany tymczasowo ks. Pitala. 25 stycznia ks. Franciszek udał się do Krakowa, by poddać się badaniom. Po dodrze zatrzymał się u ks. Józefa Szczotkowskiego na Wawelu. W nocy zasłabł i zmarł, prawdopodobnie na zawał serca. Pogrzeb proboszcza odbył się 31 stycznia w Jaworniku. Mszy św. przewodniczył bp Karol Wojtyła. W uroczystości wzięło udział liczne duchowieństwo i parafianie. Według wspomnień Jana Polewki po powrocie z pogrzebu bp Wojtyła uklęknął i modlił się przed obrazem Matki Boskiej Jawornickiej. W Zielone Świątki 1959 r. na cmentarzu parafialnym poświęcono grobowiec, który parafianie ufundowali ks. Maślance.

Po odwołaniu ks. Jana Pitali, administratorem parafii w Jaworniku został ks. Franciszek Stopka, który pełnił obowiązki wikariusza w Wadowicach. Powziął on starania o budowę plebanii, której koszty miały być pokryte ze sprzedaży pól. Zgromadził materiały budowlane i przedstawił kurii plany, które nie zostały zatwierdzone przez abp. Eugeniusza Baziaka. Ks. Franciszek sprawił do kościoła nowe balaski, metalowe tabernakulum, posadzkę i dmuchawkę do organów. Po ciężkich przejściach osobistych otrzymał urlop wypoczynkowy i opuścił parafię z końcem października 1961 r.

Po nim przybył do Jawornika ks. Jan Kastelnik, który przedstawił kurii nowe plany plebanii i zostały one przez nią zatwierdzone. Niestety, tym razem rozpoczęciu budowy sprzeciwiła się Powiatowa Rada Narodowa. Ks. Kastelnik przeprowadzał lekcje religii w tzw. „organistówce”, gdzie przygotował odpowiednią salkę. Zorganizował także pogadanki religijne dla dzieci w wieku od 4 do 7 lat. W 1962 r. późną jesienią rozpoczął naukę religii dla starszej młodzieży i nauki stanowe dla dorosłych co trzy lub cztery tygodnie.

Wobec historycznego wydarzenia dla losów całego Kościoła, jakim był Sobór Watykański II, odbywający się w 1962 r., Jaworniczanie okazali wielkie zainteresowanie. 30 października miał miejsce „Dzień Człowieka Soborowego”, celem wypraszania łask i światła Ducha Świętego dla Ojców Soborowych. „Można było stwierdzić z wielką radością, jak głęboko parafianie zrozumieli potrzeby Kościoła Chrystusowego, jak z wielką miłością większość ogromna parafii łączyła się z Ojcami Soboru. Od Jego Ekscelencji bp. Karola Wojtyły wierni z księdzem otrzymali pozdrowienia z Wiecznego Miasta Rzymu z pierwszej sesji Soboru II Watykańskiego, która obrady swe toczyła od 11 października 1962 r., do 8 grudnia tegoż roku. Parafia śledziła z głębokim zainteresowaniem

tok obrad, interesowała się jak najmniejszymi szczegółowymi tej wielkiej chwili w dziejach Kościoła, a nawet świata” – zanotował w kronice parafialnej ks. Jan Kastelnik. Wspomniał, że w „Dniu Człowieka Soborowego” większość parafian przystąpiła do Komunii Świętej. Modlono się przez całą noc rejonami, a do kościoła przyprowadzano także chorych.

Na wiosnę 1962 r. mieszkańcy Jawornika położyli wokół kościoła kamienny chodnik, dzięki któremu łatwiej było organizować procesje. W grudniu tego roku odbył się w parafii pogrzeb brata ks. Józefa Szczotkowskiego - Tomasza, na który przybyli m.in. bp Julian Groblicki oraz kanonicy Katedry Wawelskiej. Tomasz Szczotkowski mieszkał na Bugaju i w maju, czerwcu oraz październiku prowadził w kapliczce nabożeństwa. W czasie Wielkiego Postu przewodniczył prowadzeniu drogi krzyżowej i był przewodnikiem pielgrzymek do Kalwarii Zebrzydowskiej.

W 1962 r. bp Eugeniusz Baziak przedstawił kandydaturę ks. Jana Kastelnika na stanowisko administratora parafii w Jaworniku. Wniosek został odrzucony i nie pomogło odwołanie do odpowiedniego ministerstwa.

W 1963 r. kontynuowano prace porządkowe wokół kościoła: przycięto krzewy i drzewa, które zwiększały zawilgocenie murów i stwarzały niebezpieczeństwo. Usunięto grubą warstwę mchu, która zalegała na północnej części dachu.

Od 31 marca do 7 kwietnia 1963 r. w parafii odbywały się misje święte. Przeprowadzili je ojcowie reformaci: o. Wincenty Jarosz, o. Antoni Nowicki i o. Tatar. „Ku znacznemu pożytkowi wiernych przyczyniły się one do obudzenia głębszej więzi z Chrystusem i Kościołem. Przez nie jeszcze lepiej zrozumieli, że parafia to «rodzina Chrystusowa». To było znaczne osiągnięcie misji, gdyż istniało «rozbiecie» w parafii, które ustępuje, i dałby Bóg, aby ustąpiło na zawsze” – zanotował ks. Jan Kastelnik.

W 1963 sporządzono w kościele nowe „zacheuszkę”, ponieważ poprzednie zaginęły. Tego roku także siostry albertynki przekazały elementy wyposażenia, m.in. korporały. Z Jawornika pochodziła przełożona generalna zakonu – s. Helena Wilkołek. Była ona wieloletnią zastępczynią bł. s. Bernardyny Jabłońskiej. We wrześniu 1963 r. do Zgromadzenia Sióstr Albertynek wstąpiła Helena Łapa.

9 maja 1963 r. w parafii miała miejsce wizytacja kanoniczna bp. Juliana Groblickiego, połączona z

wizytacją w Rudniku. „Parafia cała przeżywała to wydarzenie bardzo głęboko. Swoją postawą wykazała przywiązanie do Kościoła, a szczególnie dzieci zachowały się godnie i dawały trafne odpowiedzi przy katechizacji” – relacjonował ks. Jan Kastelnik.

23 czerwca 1963 r. święcenia kapłańskie otrzymał ks. Mieczysław Polewka, pochodzący z Jawornika. 30 czerwca odprawiono uroczyste prymicje, podczas których kazanie wygłosił ks. Józef Szczotkowski. W tamtych czasach z Jawornika pochodziło sześciu księży: ks. Andrzej Braś – proboszcz w Kasince Małej, ks. Władysław Szafraniec – proboszcz w Olszówce, ks. Józef Szczotkowski – sędzia Sądu Metropolitalnego i profesor śpiewu gregoriańskiego w Wyższym Seminarium Duchownym Krakowie, księża salezianie: ks. Józef Kurowski i ks. Jan Wilkołek i neoprezbiter ks. Mieczysław Polewka.

Salka zwana organistówką, w której przeprowadzano katechезę była w opłakanym stanie i dlatego ks. Jan Kastelnik powziął znów starania w kierunku budowy nowej plebanii. W 1963 r. położono strop nad piwnicami i rozpoczęto gromadzenie materiału na parter, który wzniesiono w 1964 r. Ks. Jan Kastelnik wspominał, że podczas budowy najbardziej zaangażowani byli parafianie z Tarnówki: Józef Wilkołek, Teodor Szlachetka, Jan Tomal, Franciszek Wołek, Franciszek Łapa, a rodzina ??? składała na budowę plebanii miesięcznie po 100 zł. Ks. Kastelnik wspominał, że było mu bardzo trudno przejąć parafię po poprzedniku, który popełnił pewne błędy i do którego parafianie mieli uprzedzenia. Nowemu proboszczowi przyświecały jednak wciąż słowa bp. Eugeniusza Baziaka, który powiedział do niego „Ksiądz idzie na krzyż, który będzie sam dźwigać”. Parafianie mieli żal do ks. Franciszka Stopki, który sprzedał pola i nie wpłacił pieniędzy do banku. Pieniądze zaginęły i nie zostały przekazane na budowę nowej plebanii. „Ten błąd odbił się na moralnym stanie parafii” – przyznawał ks. Jan Kastelnik.

W roku 1965 cała Polska przygotowywała się do obchodów tysiąclecia chrześcijaństwa. Jaworniczanie w ramach tego wydarzenia oddali się Matce Bożej w jej macierzyńską niewolę. W tym samym roku miały zakończyć się obrady Soboru Watykańskiego II. Parafianie przekazali przez delegatów Matce Bożej Częstochowskiej „Księżę Wieczystą”, w której poczynili zobowiązania.

29 sierpnia 1957 r. w Archikatedrze Warszawskiej zainicjowano ogólnopolską peregrynację wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej. Zamysł peregrynacji przedstawił Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński po zwolnieniu z aresztu w 1956 r. Miała ona objąć swym zasięgiem wszystkie parafie w Polsce i stanowiła bardzo ważny element przygotowań do Milenium Chrztu Polski. Mimo sprzeciwu władz komunistycznych do roku 1966 obraz nawiedził 10 polskich diecezji.

Władze jednak nie ustawały w swoim zamiśle przerwania peregrynacji. 2 września 1966 r. na trasie między Warszawą, a Katowicami funkcjonariusze MO „aresztowali” wizerunek i przewieźli go na Jasną Górę. Był tam pilnowany całodobowo przez milicję. Peregrynacja nie ustawała. Od 4 września 1966 r. Maryja nawiedzała polskie parafie w symbolu pustych ram, ewangeliarza i świecy. Obraz został uwolniony i trafił znów na trasę nawiedzenia 18 czerwca 1972 r.

Do Jawornika obraz miał przybyć w pierwszych tygodniach września 1968 r. Już rok wcześniej proboszcz poczynił pierwsze przygotowania do tego wydarzenia: podkreślał jego istotę przy każdej sposobności: w nauczaniu katechetycznym, podczas rozmów i spowiedzi. Gromadzono także materiały dekoracyjne: dzieci tworzyły wycinanki i lampki, którymi udekorowano kościół, a w rodzinach modlono się o błogosławione owoce peregrynacji. Mieszkańcy wsi porządkowali podwórka wokół domów, tworząc dekoracje i ołtarzyki. Bezpośrednie przygotowanie duchowe stanowiły misje od 27 sierpnia do 3 września. Nauki obejmowały osoby wszystkich stanów, dzieci i młodzież. Nauki ogólne mówiły o Eucharystii, znaczeniu liturgii słowa, miłości bliźniego. Dzień peregrynacji był prawdziwym świętem.

4 września 1968 r. do parafii przybyła Matka Boża w znaku świecy, ponieważ władze „zaaresztowały” obraz. „Lud Boży, gdy im o tym powiedziałem, miał łzy w oczach” – zanotował ks. Jan Kastelnik i dodał, że Jaworniczanie z wielką ofiarnością i zaangażowaniem przygotowywali się do peregrynacji. „Z podziwem patrzyłem na ten lud, który ozdabiał ołtarze, świątynię wewnątrz i na zewnątrz” – wspominał.

W dniu peregrynacji o godzinie 17:20 do parafii przybył bp Jan Pietraszko, by modlić się z mieszkańcami Jawornika. Proboszcz z Borzęty przekazał święcę nawiedzenia do o godzinie 18:00. Po złożeniu hołdu przez wszystkie stany, odprawiona została uroczysta Msza św., której przewodniczył i homilię wygłosił bp Jan Pietraszko. Po Eucharystii świeca nawiedzenia została uroczyście wniesiona przed ołtarz główny w jawornickiej świątyni. Rozpoczęto czuwanie poszczególnych stanów do północy, a potem ks. Mieczysław Polewka odprawił Mszę św., nazywaną „Pasterką nawiedzenia”. Następnie w kościele czuwali parafianie z poszczególnych dzielnic wsi. „Tej nocy w wielu domach nie spano. Kto nie mógł być tej nocy w kościele, wychodził z domu i spoglądał na wieżę kościoła, lśniąca w blaskach iluminacji” – pisał ks. Jan Kastelnik. Od rana Msze św. trwały od 7:00 do 12:00. Uroczysta suma została odprawiona w południe, a potem nastąpiły kolejne czuwania. Pożegnanie Matki Bożej miało miejsce o godzinie 16:30. Odśpiewano litanie do Najświętszej Maryi Panny, a następnie dokonano uroczystego aktu zawierzenia Matce Bożej parafii. O 17:45 proboszcz ze świecą nawiedzenia udał się do parafii w

Rudniku, a lud zebrany w kościele w Jaworniku pozostał by się modlić. „Po wyjeździe naszej delegacji do Rudnika, niespodziewanie zaszczycił naszą parafię swoją obecnością kard. Karol Wojtyła, który po modlitwie i serdecznych słowach do obecnych, jak najlepszy ojciec rozmawiał z dziećmi. Według relacji obecnych w kościele miał wypowiedzieć zdanie » Znać, że tu była Matka Boża obecna«. Było to dla parafii i dla mnie wielką pociechą” – wspominał ks. Jan Kastelnik. Proboszcz zanotował, że nawiedzenie przyczyniło się do zwiększenia pobożności i doprowadziło do zgody w parafii, a także że wtedy narodził się pomysł gruntownego remontu kościoła. Przyznawał także, że w tym czasie we wsi była obecna milicja, która straszyła mieszkańców karami pieniężnymi za to jak ubrali domy na powitanie Maryi. „Matka Boża więcej warta niż dwa tysiące” – odparła jedna z kobiet w odpowiedzi na groźbę mandatu. W przeddzień nawiedzenia w nocy nieznani sprawcy połamali alejkę z drzewek, która miała witać Maryję. Mieszkańcy uznali to za wielką obrazę Niepokalanej i naprawili ją, jeszcze piękniej przyozdabiając. „Złośliwość wroga budziła jeszcze większą pobożność” – pisał ks. Jan Kastelnik i dodawał, że sam był wzywany na milicję, gdzie postraszone go, że władze nie życzą sobie żadnych ozdób i zgromadzeń. „Jednak widząc zdecydowaną postawę ludu, żadnych kar nie wyznaczono” – podsumował.

Nawiedzenie parafii przez Matkę Bożą w znaku świecy było dla wszystkich wielką łaską. W ciągu tej doby, gdy Matka Boża była w świątyni, jawornicką ziemię odwiedziło dwóch świętych ludzi: św. Jan Paweł II oraz Sługa Boży bp Jan Pietraszko, którego proces beatyfikacyjny trwa – w 2018 r. przyjęto dekret o heroiczności jego cnót.

Mieszkalna część nowej plebanii została ukończona trzy dni przed Bożym Narodzeniem 1970 r. W 1971 r. rozpoczęto rozbiórkę starej plebanii, która znajdowała się poniżej współczesnego domu parafialnego i zaczęto porządkowanie terenu wokół świątyni.

Wielkim wydarzeniem dla parafii była wizytacja kanoniczna 18-19 czerwca 1971 r., której dokonał kard. Karol Wojtyła. Przyszły papież wygłosił homilie do poszczególnych stanów, a szczególną reakcję wywołało jego nabożeństwo dla maturzystów, podczas którego odnosił się do młodych ludzi z ciepłem i przeprowadzał z nimi krótkie rozmowy. Odwiedził chorych na Kotoniu i spotkał się z mieszkańcami Bugaja, odwiedzając kapliczkę w tej dzielnicy Jawornika. Poświęcił nową plebanię i odwiedził salkę katechetyczną, którą pochwalił. W godzinach rannych 19 czerwca zasiadł do konfesjonału i odjechał tego samego dnia. W 1974 r. z okazji Roku Jubileuszowego do parafii przybył bp Albin Matysiak.

W maju 1973 r. ks. Jan Kastelnik wniósł prośbę o remont kościoła do Kurii Metropolitalnej w Krakowie, a w 1975 r. została otynkowana i ogrodzona nowa plebania. Latem 1976 r. proboszcz

poczynił starania o zburzenie starych budynków gospodarczych i uzyskał zgodę na wybudowanie nowych.

W 1975 r. w jawornickiej parafii została zainicjowana przez ks. Jana Kastelnika pierwsza wspólnota młodzieżowa. W ostatnią niedzielę marca duszpasterz zaprosił wszystkich młodych z parafii na spotkanie, stając się tym samym głównym reżyserem budzącego się ruchu młodzieżowego, który w parafii trwa do dziś. Nowopowstały zespół przyjął nazwę „Wspólnota”[1].

W 1978 r. wizytację kanoniczną w parafii odbył bp Julian Groblicki. Udzielił on sakramentu bierzmowania 215 młodym ludziom i spotkał się z grupami parafialnymi: zespołem synodalnym, członkami rady parafialnej, zespołem charytatywnym, żywym różańcem oraz członkami III Zakonu Św. Franciszka. 23 kwietnia na Mszach św. spotkał się z mieszkańcami i wygłosił nauki dla małżeństw, młodzieży, dzieci, ministrantów, osobami w wieku podeszłym, chorymi i samotnymi. „Pozostawił po sobie wiele słowa Bożego, w którym podał poszczególnym stanom wskazania, a nawet pewien program życia wewnętrznego” – zanotował w kronice ks. Jan Kastelnik. Dodał także pewną anegdotę: dziewczyną, która należała do aeroklubu nie zdążyła się wyspowiadać przed bierzmowaniem, mimo że była przygotowana do przyjęcia tego sakramentu. Gdy bp Julian Groblicki o tym usłyszał, udzielił jej bierzmowania podczas ostatniej Mszy św., gdy już się wyspowiadała.

W 1979 r. na terenie całej Archidiecezji Krakowskiej miała miejsce peregrynacja relikwii św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Zainicjował ją metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła, w związku ze zbliżającymi się obchodami 900-lecia śmierci Biskupa ze Szczepanowa. Do Jawornika relikwie przybyły 16 września 1979 r. Uroczystej Mszy św. na której zebrały się tłumy wiernych przewodniczył bp Albin Małysiak.

15.02.1978 r. parafia zwróciła się do Urzędu Miasta Krakowa z pismem, w którym podpisami mieszkańcy prosili o zezwolenie na remont kościoła. Świątynia decyzją z 25.02.1977 r. została uznana za zabytek wraz z otoczeniem. Jednak nawet najstarsi parafianie nie pamiętali, by kościół był kiedykolwiek remontowany. Część drewniana znajdowała się w bardzo złym stanie silnego zawilgocenia. Pokrycie dachu było w bardzo złym stanie i gdzieś tam przeciekało. Wnętrze kościoła było w opłakanym stanie, a drewniane ołtarze poniszczone. Urząd Miasta Krakowa 2 maja tego samego roku zezwolił na podjęcie prac remontowo -konserwatorskich w zakresie architektury i wyposażania wnętrza. W grudniu 1978 r. eksperci budowlani Zdzisław Kwinta i Zygmunt Frączek

stwierdzili na podstawie badań, że stan obiektu jest o wiele bardziej niekorzystny niż wynika to z oceny wizualnej. Kościół zachowywał warunki stateczności ze względu na przestrzenną współpracę wszystkich połączonych elementów. Na podstawie oględzin projektu specjaliści orzekli, że stan techniczno - budowlany kościoła jest niepokojący i może zagrażać bezpieczeństwu, a przeprowadzenie gruntownego remontu obiektu przy założeniu utrzymania klasy zabytkowej kościoła ze stwierdzonym zakresem zniszczeń byłoby technicznie bardzo trudne i ekonomicznie niewykonalne. W związku z tym zalecono w szybkim czasie rozebranie drewnianej części obiektu i odbudowanie nawy do istniejącej części z wieżą. Proboszcz Jan Kastelnik poinformował o tym stosowne instytucje i otrzymał odpowiedź, że zezwala się wyłącznie na remont kościoła, nie na wyburzenie drewnianej części.

Po majowym nabożeństwie w 1980 r. ks. Jan Kastelnik zebrał w kościele pierwszych członków Komitetu Remontu Zabytkowego Kościoła Parafialnego w Jaworniku. Na pierwszym spotkaniu wybrano przewodniczącego Jana Króla oraz księgowego Eugeniusza Gorączko. W miarę potrzeb liczba członków się zmieniała i wraz z upływem czasu wybrano także zastępcę przewodniczącego Mariana Salę, skarbnika Wiesława Ciężarka i magazyniera Romana Szlachetkę. 5 sierpnia 1980 r. wydział ochrony zabytków podał szczegółowe warunki wykonywanych prac konserwatorskich, wśród których wymieniono m.in. konieczność zastosowania wyłącznie tradycyjnego materiału, zachowanie pierwotnej formy wymienianych elementów, wymiana dachu i wykonanie odgromienia.

Po długich dyskusjach i rozpatrzeniu wniosków proboszcz wraz z komitetem postanowili zaproponować przeniesienie zabytkowej, drewnianej części kościoła na miejsce kaplicy św. Stanisława, która spłonęła w 1904 r. Planowano na pustym miejscu do istniejącej wieży kościoła parafialnego dobudować murowaną część. 20 sierpnia 1981 r. Urząd Miasta i Gminy w Myślenicach pozytywnie zaopiniował lokalizację przeniesienia drewnianej części. Od 11 do 17 sierpnia 1981 r. przeprowadzono akcję zbierania podpisów parafian pod oświadczeniem, na którym wyrażali zgodę by przenieść część drewnianą i dobudować murowaną do istniejącej wieży. Zebrano 278 podpisów. W maju 1982 r. na miejscu kaplicy św. Stanisława wykonano fundamenty pod drewnianą część kościoła. 7 czerwca 1982 r. drewniany kościół się zawalił. 5 lipca 1982 r. wydział ochrony zabytków wystosował do parafii pismo, w którym przychylił się do propozycji Kurii, by zabytkowy drewniany kościółek przenieść do Krzesławic. Pod koniec sierpnia tego roku rozpoczęto przewożenie poszczególnych elementów zabytku do nowej lokalizacji, a odbudowa rozpoczęła się w 1983 r. Kościół przeniesiono i ulokowano dzięki staraniom prałata Jana Hycy i pośrednictwu ks. Mikołaja Kurowskiego. Drewniany kościółek w Krzesławicach przyjął nowe wezwanie św. Jana

Chrzcziciela i Matki Boskiej Szkaplerznej.

Mieszkańcy Jawornika wraz ze swym pasterzem, ks. Janem Kastelnikiem podjęli trud stawiania nowego kościoła, dołączając do niego kamienną wieżę, zbudowaną w latach 1913-1916. Kamień węgielny pod budowę poświęcił papież Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Polski 22 czerwca 1983 r. Został on wmurowany pod budowę 17 września 1983 przez kard. Franciszka Macharskiego.

Pierwszy projekt kościoła stworzył Kazimierz Terlecki, jednak nie uzyskał on stosownego zezwolenia. Drugi projekt wykonał Janusz Gawor i to według niego kościół wybudowano. Kierownikiem budowy został Roman Święch, nadzór autorski pełnił Janusz Gawor, a konstrukcyjny – Tadeusz Sarzyński. Roboty budowlane prowadził Tadeusz Góralik z Jawornika, a przygotowawcze Roman Święch. Budowę nowego obiektu rozpoczęto 26.07.1983 r. przez wykonanie wykopów pod fundamenty ręczne i koparką oraz wykopów pod piwnice, a następnie założenie podbetonki z betonu. 12 sierpnia zakończono roboty z fundamentami, a 27 sierpnia rozpoczęto prace ciesielskie przy wykonaniu stropu. Kamień węgielny został wmurowany przez kard. Franciszka Macharskiego 17 września tego samego roku. 20 września rozpoczęto wykonywanie murów z cegły. W październiku wykonano stropy nad parterem, zabroniono je i wybetonowano, a następnie uporządkowano plac budowy i zabezpieczono go na okres zimowy. Od kwietnia 1984 r. roboty budowlane kontynuowała ekipa Józefa Poradzisa z Bysiny. W maju zakończono stemplowanie kościoła i przystąpiono do profilowania dachu. Miesiąc później rozpoczęto prace przy deskowaniu słupów i arkad. W lipcu miała miejsce kontrola realizacji rozbudowy, przeprowadzona przez biuro planowania przestrzennego architektury i nadzoru budowlanego w Krakowie. Przez cały sierpień betonowano słupy i deskowano strop, a miesiąc później rozpoczęto wykonanie robót stalowych w części środkowej. W kolejnych miesiącach prowadzono roboty betonowe, po wykonaniu niezbędnych robót zbrojeniowych. W grudniu 1984 przed przerwą zimową połączono część starą. Roboty ruszyły na nowo w czerwcu 1985 r. 28 sierpnia 1985 r. inż. T. Srebnicki stwierdził prawidłowość wykonania prac konstrukcyjnych i dokonał ich odbioru. Do ukończenia zostały prace wewnątrz budynku, tynki i posadzki. 18 grudnia 1985 r. Urząd Miasta i Gminy w Myślenicach przeprowadził oględziny robót budowlanych kościoła i stwierdzono, że prace zostały ukończone w 90%. Nakazano zgłosić obiekt do funkcjonowania w formie pisemnego powiadomienia, załączając niezbędne dokumenty. W tym samym roku wykonano instalacje oraz stolarkę budowlaną. W latach 1986-1996 prowadzono roboty wykończeniowe, m.in.: uporządkowano teren wokół kościoła, zbudowano schody zewnętrzne, ogrodzono kościół, wykonano zewnętrzne tynki, wyremontowano wieżę, wykonano instalację odgromową, ogrzewanie gazowe kościoła, założono napęd elektryczny dzwonów. Zakupiono witraże, wykonano ołtarze,

mozaiki, odnowiono i zakupiono obrazy, wymalowano kościół. W nowej świątyni znalazły swe miejsce elementy z poprzedniej: do dziś znajdują się w niej m.in.: dwa ołtarze boczne z obrazami Matki Boskiej oraz Serca Jezusowego, stare organy, figura Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego.

Ks. Jan Kastelnik przepracował w jawornickiej parafii 24 lata. Początkowo wysiłek duszpasterski poświęcił dzieciom i młodzieży. Zwracał uwagę na częste i powszechne przystępowanie do sakramentów, jednoczył parafię i wzmacniał wiarę. Stanowiło to siłę napędową do szybszego przebiegu budowy i zaangażowania mieszkańców. Ofiarowano datki pieniężne, ale także swą pracę: mężczyźni pomagali na budowie, a kobiety brały udział w gotowaniu posiłków dla pracujących. Praca duszpasterska, starczy wiek, zajmowanie się budową plebanii, budynku gospodarczego, a szczególnie podejmowanie starań o rozbudowę kościoła spowodowało utratę zdrowia proboszcza, zwłaszcza utratę wzroku. Przyczyniło się to do rezygnacji ks. Jana Kastelnika z funkcji proboszcza parafii w Jaworniku. Po rezygnacji ks. Kastelnik zamieszkał u rodziny w Kętach, gdzie zmarł w 1999 r. Na jego miejsce w 1985 r. przybył ks. Stanisław Polak, który kontynuował pracę duszpasterską poprzednika, zapoczątkował nabożeństwo fatimskie i co środę nowennę do Matki Bożej Fatimskiej.

Dzieło swego poprzednika kontynuował ks. Stanisław Polak, który objął probostwo w Jaworniku w 1985 r. Początkowo nabożeństwa odprawiano w prowizorycznej kaplicy, ale po wzniesieniu murów w 1985 r., już na terenie nowego kościoła. Świątynię, którą dobudowano do kamiennej dzwonnicy, zaprojektował mgr inż. Janusz Gawor. Jej wnętrze zostało ozdobione mozaikami, których autorem jest inż. Maciej Kauczyński.

Jak wspomniano powyżej po majowym nabożeństwie w 1980 r. Ks. Proboszcz Jan Kastelnik zebrał w kościele pewną ilość wytypowanych i zaproszonych przez siebie osób w celu utworzenia Komitetu Remontu Zabytkowego Kościoła w Jaworniku oraz omówienia możliwości remontu ewentualnie budowy nowego Kościoła. Na tym zebraniu wybrano na przewodniczącego tego komitetu Jana Króla oraz wytypowano na księgowego Eugeniusza Gorączko. Komitet ten na pierwszym swym posiedzeniu wyłonił spośród siebie grupę funkcyjną (zarząd) z przewodniczącym Janem Królem, zastępcą przewodniczącego Marianem Salą, skarbnikiem Wiesławem Ciężarkiem, księgowym Eugeniuszem Gorączko oraz gospodarzem (magazynierem) Romanem Szlachetką, wszyscy zamieszkali w Jaworniku. Komitet powyższy był uzupełniany przez dokooptowanie nowych członków w miarę potrzeb. Funkcja skarbnika zmieniała się kilka razy. Jako pierwszy pełnił ją Wiesław Ciężarek, następnie Marian Górecki, potem Józef Wilkołek a na końcu funkcję tą

przewodził przewodniczący komitetu Jan Król. Gospodarzem (magazynierem) był Roman Szlachetka potem Wiesław Ciężarek, następnie znów Roman Szlachetka a w końcu Józef Polewka. Pozostałych członków Komitetu wytypowano do organizacji społecznych pracowników (do prac przy kościele, w lesie przy ścinie i zwózce drzewa, pracy w tartaku i na wielu odcinkach innych prac) na swym przysiółku. Typowano również do zbiorów pieniężnych w kościele, a w razie potrzeby na swych przysiółkach. W miarę upływu czasu praca robotników społecznych słabła, więc Komitet coraz częściej musiał zatrudniać pracowników płatnych. Również pracownicy fachowcy np. murarze, cieśle, zbrojarze, spawacze, elektrycy itp. kilka dniówek pracowali bezpłatnie, a następnie byli wynajmowani odpłatnie. Na przykład przy budowie konstrukcji stropu prace spawalnicze były prowadzone przez mającego odpowiednie uprawnienia członka komitetu Kazimierza Brasia, który dobrał sobie miejscowych spawaczy np. Jana Burkata (wykonywał wiele prac spawalniczych i hydraulicznych, przeważnie bezpłatnie). Wykonali oni pracę, którą miała prowadzić specjalistyczna firma z Krakowa która w tym okresie prowadziła inną budowę (a czas naglił). Prace murarskie prowadził również członek Komitetu Tadeusz Góralik. Dużo pracy poświęcił odpłatnie i nieodpłatnie przy wielu pracach i pilnowaniu prac i pracowników członek Komitetu Kazimierz Polewka. Najwięcej czasu, pracy, wysiłku przy budowie Kościoła poświęcił całkowicie bezpłatnie przewodniczący Komitetu Jan Król. Prowadził wspólnie z ks. Janem Kastelnikiem korespondencję w sprawie remontu i rozbudowy Kościoła, organizował prace Komitetu Remontu i Rozbudowy Kościoła, jeździł do Urzędów załatwiać sprawy rozbudowy Kościoła, oraz za materiałem (cegła, kamień itp.), organizował wszelki transport materiałów budowlanych, czuwał nad organizacją i samą budową oraz wspierał finansowo w składkach na budowę kościoła. Księgowość i czuwanie nad prawidłową gospodarką finansową od początku do końca prowadzona była również bezpłatnie przez księgowego członka Komitetu Eugeniusza Gorączko.

Komitet wytrwale i z zaangażowaniem pracował, by nowy kościół powstał jak najszybciej i był dobrze wybudowany. Jeden z jego członków, pan Kazimierz Polewka wspominał, że wciąż wszystkiego brakowało, a w tamtych czasach nawet jeśli był pieniądze to trudno było załatwić materiały. Z tym wiąże się pewna ciekawa historia. Pan Kazimierz został pewnego razu wydelegowany by postarać się w Krakowie o stal, razem z zakonnikiem, który był na chwilowym zastępstwie za ks. Jana Kastelnika. Po latach Pan Kazimierz relacjonował: „Pojechałem do Centrostatu w Krakowie z zakonnikiem, który wtedy u nas był na zastępstwie. Chodziło nam o przydział stali. Nie było tak że pojechało się na skład i się kupiło. Wszystko było na przydział. Byłem z tym zakonnikiem, on był po cywilnemu, ale przedstawiliśmy się że jesteśmy z parafii. W Centrostatu sekretarka w ogóle nas nie wpuściła do dyrektora, bo powiedziała że to nie jest dzień

przyjmowania stron. Ale ten zakonnik był bardzo dowcipny. Sekretarka nas wyrzuciła, więc zastanowił się co trzeba zrobić. Poszliśmy do dominikanów, on ubrał się w habit i mnie przebrał w habit i wróciliśmy do Centrostalu. Nie szliśmy przez sekretariat, tylko bezpośrednio do dyrektora. Akurat trafiliśmy na zebranie zarządu i dyrektor kazał nam czekać w sekretariacie. Już wiedzieliśmy że zostaliśmy przyjęci! Po rozmowie z nami dyrektor wezwał sekretarkę i dokładnie jej wytłumaczył jak ma wyglądać pismo, gdzie mają być pieczętki i załatwiliśmy 80 ton stali! I nie kosztowało nas to ani deka łapówki!”.

Ten sam zakonnik zorganizował rozdzielanie robotnikom obiadów, ponieważ zauważył że ludzie idą do domu na posiłek i już nie wracają do pracy. Mężczyźni pomagali w budowie, kobiety gotowały obiady, nawet dzieci udzielały się w pomniejszych pracach: ładując cegły na taczki albo myjąc naczynia.

Według relacji kolejny zryw wśród mieszkańców nastąpił gdy proboszczem został mianowany ks. Stanisław Polak: „Za księdza Polaka przyszło wiele ludzi, ponieważ on powiedział «Chcemy wejść do kościoła na zimę!» Nastąpiła wielka mobilizacja ludzi!” – mówił pan Kazimierz Polewka. „Ludzie we wsi uwierzyli w ten komitet i uwierzyli jego członkom. Ksiądz Polak starał się bardzo o pieniądze, bo zawsze nam ich brakowało. Ani jeden grosz ze zbiórek nie został zmarnowany” – dodał. To także ks. Stanisław Polak włożył pod tabernakulum tajemniczą kopertę, w której według wspomnień są schowane prawdopodobnie relikwie. Niestety, zostały zamurowane i nie sposób się do nich dostać.

Podczas budowy potwierdziły się przypuszczenia, że na placu wokół kościoła grzebano co bardziej zasłużonych członków jawornickiej społeczności. W czasie prac natrafiono na trumnę ze szczątkami, którą przeniesiono na cmentarz parafialny.

Pozostali członkowie Komitetu oraz jego zarządu pracowali nieodpłatnie w miarę swoich sił i możliwości, lecz zawsze ofiarnie. Wykaz członków Komitetu Remontu a następnie Rozbudowy Kościoła Parafialnego w Jaworniku:

1. Król Jan - przewodniczący i czwarty skarbnik, składki,
2. Sala Marian - wiceprzewodniczący, odcinkowy Tarnówka II, składki,

3. Ciężarek Wiesław - pierwszy skarbnik,
4. Górecki Marian - drugi skarbnik,
5. Wilkołek Józef - trzeci skarbnik,
6. Szlachetka Roman - pierwszy gospodarz (magazynier), składki,
7. Polewka Józef - drugi gospodarz (magazynier), składki,
8. Gorączko Eugeniusz – księgowy,
9. Polewka Kazimierz - odcinkowy Bugaj, dozorca prac przy budowie,
10. Góralik Tadeusz - prowadził prace murarskie,
11. Knapczyk Maria (sołtys) - organizacja zbiórek pieniężnych w Kościele,
12. Braś Franciszek - odcinkowy Kanał,
13. Bochenek Franciszek - organizacja zwózki drzewa,
14. Szczotkowski Józef - odcinkowy Góra — granica,
15. Braś Kazimierz - odcinkowy Wieś —północ, spawanie konstrukcji, składki,
16. Węgrzyn Roman - odcinkowy Wieś-północ II,
17. Siuta Edward – składki,
18. Polewka Jan - składki i inne prace,

19. Dymek Kazimierz - odcinkowy Tarnówka I,
20. Polewka Józef - prace ciągnikiem,
21. Prokocki Czesław - odcinkowy Kotoń, składki,
22. Szlachetka Andrzej - składki i inne,
23. Szlachetka Hieronim - stróż nocny, inne prace,
24. Woźniak Kazimierz - pilarz, ścinanie drzew,
25. Łapa Edward - malarz, składki i inne prace,
26. Woźnica Jan — składki i inne prace,
27. Mistrz Włodzimierz – składki.

30 listopada 1996 r. odbyła się konsekracja nowego kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, której przewodniczył kard. Franciszek Macharski. Ks. Stanisław Polak wspominał, że kościół prawdopodobnie by nie powstał w ciągu zaledwie 14 lat, gdyby nie zgoda, życzliwość i pracowitość parafian. – Jesteśmy pokoleniem szczęśliwym, bo mogliśmy ofiarować Bogu świątynię. Było to związane z ofiarą, trudem, ale najbardziej szlachetną rzeczą jest móc ofiarować coś Temu, od którego tak wiele dobrego otrzymujemy, który nas tak kocha – mówił proboszcz w czasie uroczystej konsekracji. Kard. Franciszek Macharski nawiązał do zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, wskazując na mieszkańców Betlejem, którzy nie otworzyli swych drzwi dla Jezusa. – Ten kościół to wynagrodzenie za Betlejem. Tam nie było miejsca, ale tu, w Jaworniku, jest – powiedział.

W 1995 r. w parafii powstał pierwszy Krąg Domowego Kościoła, którego inicjatorami byli Jan i Helena Świerczkowie. 12 października 1999 r. do parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku przybyła Matka Boska Częstochowska w obrazie nawiedzenia.

Kolejnym proboszczem parafii został ks. Władysław Salawa, który od początku wspierał rozwój wspólnot parafialnych. Z jego inicjatywy w 2001 r. powstała schola dziecięca, która śpiewem uświetnia liturgię. Poza drobnymi naprawami takimi jak m.in. remont salek parafialnych, muru okalającego kościół, wyłożenie kostki brukowej, odnowienie drzwi, wymiana pieca czy montaż klimatyzacji, zainicjował gruntowne malowanie kościoła.

W 2004 r. w parafii powstał pierwszy, złożony z młodzieży chór parafialny, który swym śpiewem uświetniał uroczyste Triduum Paschalne. Jego inicjatorkami i pierwszymi dyrygentkami były Aleksandra Szczotkowska i Urszula Polewka.

W 2005 r. działalność kontynuował miesięcznik parafii „Biały Kamyk”, którego pierwszy numer został wydany w maju 1997 r. Głównym twórcą i redaktorem koordynującym został Jan Świerczek.

22 maja 2005 r. poświęcono krzyż przy drodze sułkowickiej, który został ufundowany przez mieszkańców Tarnówki i Syberii.

W 2006 r. nastąpiła modernizacja nagłośnienia w kościele, wraz z wymianą wzmacniacza i mikrofonów. Wyłożono także płytkami taras i zmodernizowano front ogrodzenia plebanii.

W 2009 r. odbyła się peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej Jawornickiej po rodzinach parafii. Wydarzenie to było połączone z dziesiątą rocznicą peregrynacji obrazu Matki Bokiej Częstochowskiej. 12 października parafianie udali się w procesji do krzyża przy drodze sułkowickiej, gdzie dziesięć lat wcześniej powitali Maryję w jasnogórskim wizerunku. 13 października po nabożeństwie fatimskim pierwsza rodzina zabrała obraz Matki Boskiej Jawornickiej do domu.

27.05-01.06 2012 r. miały miejsce misje święte, które prowadził o. Maciej Moskwa SCJ. Te dwa istotne wydarzenia stanowiły początek duchowego przygotowania do obchodów 700-lecia parafii.

10 czerwca 2012 roku bp Grzegorz Ryś poświęcił pomnik ofiar pacyfikacji. Powstał on dzięki inicjatywie ks. Władysława Salawy, Jana Świerczka i rady sołectkiej.

7 lipca 2012 r. w parafii miało miejsce nawiedzenie obrazu Jezusa Miłosiernego. O 16:30 wierni oczekiwali na niego przy krzyżu obok drogi sułkowickiej. Delegacja młodzieży odebrała relikwie św. s. Faustyny i bł. Jana Pawła II, a następnie mężczyźni przejęli obraz i wnieśli go do kościoła, gdzie został umieszczony w prezbiterium obok ołtarza. O 17:00 została odprawiona Msza św. z udziałem bp. Jana Zająca wraz z księżmi z dekanatu. Następnie miała miejsce doba nawiedzenia,

podczas której uczestniczono w czuwaniach i nabożeństwach.

7 października 2012 r. siostry albertynki przybyły do parafii z relikwiami bł. Jana Pawła II i bł. Bernadetty Marii Jabłońskiej.

W 2013 r. uporządkowano przestrzeń wokół krzyża przy drodze Sułkowickiej: wyłożono część placu kotką, wykonano ogrodzenie i podświetlenie, wyplantowano i obsadzono zbocze kamieniami.

15 września 2013 r. podczas uroczystości odpustowych ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego odbyła się instalacja w kościele parafialnym relikwii św. Jana Pawła II.

W niedzielę palmową 2014 r. odbyła się po raz pierwszy droga krzyżowa ulicami Jawornika. Myśl o zorganizowaniu takiego wydarzenia poddał ówczesny wikary ks. Mariusz Grzechynka

21 września 2014 r. w parafii miała miejsce wizytacja kanoniczna, przeprowadzona przez kard. Stanisława Dziwisza. Kardynał w sprawozdaniu z wizytacji skierowanym do parafii zaznaczył, że jest ona żywą wspólnotą wiary, o czym świadczy wysoki procent uczestniczących w nabożeństwach wiernych oraz duża ilość wspólnot. Wyraził radość z tego jak dobrze układa się współpraca parafii i szkoły.

W tym samym roku posługę podjęło dwóch nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej i dzięki staraniom członków Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Jawornika oraz Rady Sołeckiej, działalność rozpoczęła parafialna orkiestra dęta. Także w 2014 r. została stworzona strona internetowa parafii.

7-8 lipca 2015 r. Jawornik przeżywał nawiedzenie obrazu Miłosiernego Jezusa oraz relikwii św. siostry Faustyny i św. Jana Pawła II. We wrześniu 2015 r. wzniesiono w świątyni kolejny boczny ołtarz, jako wotum wdzięczności Bożemu Miłosierdziu za dar kanonizacji papieża Jana Pawła II. Został on zaprojektowany i wykonany przez Jana i Janusza Wątorów.

W 2016 r. Kościół Powszechny przeżywał Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia. W niedzielę Bożego Miłosierdzia rozpoczęła się peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego w rodzinach parafii i trwała ona 230 dni. Także w 2016 r. dzięki zaangażowaniu Wacława Szczotkowskiego i organisty Roberta Bylicy powstał chór, który swym śpiewem uświetnia najważniejsze uroczystości religijne.

6 maja krakowski biskup pomocniczy Jan Zając udzielił sakramentu bierzmowania sześćdziesięciu

młodym ludziom z parafii. W homilii biskup podkreślił, że w sakramencie bierzmowania urzeczywistnia się wydarzenie Pięćdziesiątnicy. Mówił, że Duch Święty dokonuje wzrostu i pogłębienia łaski otrzymanej na chrzcie, ugruntowując w godności dziecka Bożego.

W roku 2016 polski Kościół przeżywał wyjątkowe wydarzenie jakim były Światowe Dni Młodzieży. W Jaworniku goszczeni byli pielgrzymi z Włoch. 25 lipca w dniu przyjazdu wspólnie się modlili w kościele parafialnym, w którym przez kolejne dni biskupi z Rzymu głosili dla nich nauki.

W tym samym roku rozpoczęto budowę Domu Parafialnego im. św. Jana Pawła II, który został poświęcony przez kard. Stanisława Dziwisza 19.08.2019 r.

W styczniu 2017 r. odnowiono balaski, pochodzące z drewnianego kościoła, które stanowią ważny element klęczników, znajdujących się przed stopniem komunijnym. Wyremontowano także jeden z konfesjonałów, wymieniając większość jego elementów. W maju tego samego roku swe spotkania modlitewne z inicjatywy Marcina Bylicy i Macieja Pilcha rozpoczęła jawornicka Grupa Uwielbieniowa. Także w maju bierzmowania 46 młodym ludziom z parafii udzielił ks. inf. Stanisław Olszówka.

26 stycznia 2018 r. miało miejsce pierwsze wydarzenie zaplanowane w związku z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości. Parafianie spotkali się na adoracji dziękczynno-błagalnej, którą poprowadziła Grupa Apostolska.

24 kwietnia 2018 r. 73 młodym ludziom sakramentu bierzmowania udzielił bp Jan Zając.

Na przełomie maja i czerwca zostały wykonane prace związane z mechaniczną wentylacją, a w lipcu z zabezpieczaniem schodów i murów ogrodzenia kościoła. We wrześniu dokonano renowacji drewnianych, zabytkowych drzwi w głównym wejściu do kościoła.

14-16.08.2018 r. odbyła się peregrynacja figury św. Michała Archanioła z Sanktuarium na Górze Gargano. W czasie jej trwania w kościele zainstalowano figurę św. Michała Archanioła i powołano bractwo szkaplerza św. Michała Archanioła.

11 listopada 2018 r. w całej ojczyźnie obchodzony wyjątkowy jubileusz 100-lecia odzyskania

niepodległości. W Jaworniku odprawiona została uroczysta Msza św. dziękczynna w intencji Ojczyzny, po której odsłonięta została tablica, upamiętniająca tę niezwykłą rocznicę.

20 listopada 2018 r. miała miejsce uroczysta instalacja relikwii św. Rafała Kalinowskiego. To wyjątkowy dar, który parafia zawdzięcza ks. Rafałowi Wilkołkowi. Duchowny otrzymał je od przeora zakonu karmelitów z Wadowic i przekazał do kościoła w Jaworniku.

19.06.2019 r. kard. Stanisław Dziwisz udzielił ósmoklasistom sakramentu bierzmowania, a następnie poświęcił dom parafialny, któremu nadano imię św. Jana Pawła II.

29 sierpnia 2020 r. bierzmowania jawornickiej młodzieży udzielił ks. infułat Bronisław Fidelus, a 15 maja 2022 r. ks. infułat Stanisław Olszówka.

Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, znajdująca się w malowniczym Jaworniku posiada imponującą i bardzo ciekawą historię. Na jej kartach zapisało się wiele niezwykłych osobistości, dzięki którym rozwija się ona i kwitnie. Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego to żywa wspólnota modlitwy, która została zbudowana na mocnych fundamentach wiary w Chrystusa i ewangelicznej prawdy, głoszonej na tych ziemiach od wielu wieków.

[1] W. Szczotkowski, *Ocalić od zapomnienia*, [w:] „Biały Kamyk...”, nr 9, 2006 r., s. 4.